

Weselne, Wszystkie rybki śpią w jeziorze

Czy widok lepszy masz?
Czy jest piękniejsza rzecz?
Jak zastawiony stół,
A w szkle wiadoma ciecz

Pośrodku stołu zaś,
Jak najpiękniejszy skarb,
Ubrany jak na bal,
Dostojny imć pan karp

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,
Pewnie powinno tak być
Jedna rybka spać nie może,
Bo pod nią będzie się pić

Tutaj leży szczupak spory,
Obok karafki są dwie
Karp się trzęsie w galarecie
I ma marchewkę na łbie

Kieliszek dobra rzecz,
A jeszcze lepsze dwa
A już najlepiej pić
Do następnego dnia

Gdy ty masz mocny łeb,
Aż nad właściwą moc,
Więc hoku-pokus – cztery pij –
I już zleciała noc

Wszystkie rybki śpią w jeziorze:
skumbria, sardynka i śledź
Ja się dzisiaj nie położę,
Nawet mi nie chce się chcieć!

Bo jeden chciałby pić i pod rybkę,
Drugi pod grzybka by chciał,
Ja tam mogę rybkę z grzybkiem,
Bylebym podlać czym miał!

(Wacuś, mówię ci – ciągle, ciągle patrzę i co widzę?
Taka ryba!
- Jaka ryba?
- Na talerzu!
- Tera nie bierą...
- Jak to nie bierą, dlaczego?)

Bo wszystkie rybki śpią w jeziorze –
A pies je drapał, niech śpią! -
Ja się dzisiaj nie położę,
Szkoda mi nocy – ot co!